

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 10 Lipca v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 5 lipca.
(z Ruskiego Inwalida.)

Naywyższe Dyplomata

I) Naszemu Jenerał-Porucznikowi, Naczelnikowi 4tej Dywizyi Ułańskiej, Baronowi Kreycowi.

Umiejętném wypełnieniem włożonego na WPana przez Naczelnie Dowodzącego Armią poruczenia, rozproszyc zbierającą się w okolicach Razgradu liczną nieprzyjacielską milicją, które WPan doznał pełnić ostatecznem jej rozgromieniem w dniu 19 zeszłego maja pod wsią *Eskimele*, samą awangardą swojego oddziału; jako nie mniej odznaczając się mężstwem i walecznością, okazaną przez WPana w porażce Wielkiego Wezyra pod *Kulewcą*, w czasie której zastąpiłeś tył Naszej Armii od strony *Szumli* i odparłeś będącego przeciwko WPanu nieprzyjaciela; nabyłeś WPan prawa do osobliwej wdzięczności Naszej; na okazanie której nayłaskawiej mianujemy WPana Kawalerem orderu *Świętego Prawowiernego Wielkiego Xiążęcia Alexandra-Newskiego*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

II) Naszemu Jenerał-Porucznikowi Dowódcy 7go Korpusu pieszego Rydygerowi.

Od samego rozpoczęcia terazniejszy kampanii, okazywałeś WPan nowe dowody rzadkiego mężstwa i przykładnej waleczności nie w jednokrotnych rozprawach z nieprzyjacielem, a w szczególności w czasie pobicia Wielkiego Wezyra, dnia 30 zeszłego maja, pod wioską *Kulewcą*. Na okazanie uprzejmości Naszej ku tak chwalebnej służbie WPana, przez cały ciąg długiego w niej zostawania, zawsze odznaczającego się, Naymłodszy mianujemy WPana Kawalerem orderu *S. Alexandra-Newskiego*; którego znaki przy tém przesyłając zostajemy ku WPanu CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

III) Naszemu Jenerałowi - Porucznikowi, Dowodzącemu 3cią dywizją huzarską, Xięciu Madatopu.

Na okazanie szczególnego NASZEGO dla WPana zadowolenia, ze wzorowego mężstwa, waleczności i nieustraszonosci, okazanych przez WPana osobiście w czasie zdobycia, d. 31 zeszłego maja, przez attak kawalerii redut nieprzyjacielskich w bliskości twierdzy *Szumli*, naymłodszy mianujemy WPana Kawalerem orderu *Sw. Prawowiernego Wielkiego Xiążęcia Alexandra-Newskiego*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

IV) Naszemu Jenerał-Majorowi, Jenerał-Kwatermistrzowi 2giej Armii, Buturlinowi 2mu.

Odnaczając się mężstwem i walecznością, okazanemi przez WPana w czasie pobicia Wielkiego Wezyra, d. 30 zeszłego maja, pod wsią *Kulewcą*, w bliskości *Szumli*, jako nie mniej wzorową ścisłością w wykonaniu w czasie ważnej tej sprawy wszystkich rozporządzeń Naczelnie dowodzącego Armią po części Jenerała Kwatermistrza, nabyliście prawa do szczególnego MEGO uznania; nay-

młodszy mianujemy WPana na tego okazanie Kawalerem orderu *Świętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza drugiej klasy*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu przychylni.

V) Naszemu Jenerał-Majorowi, Jenerałowi Deżurnemu 2giej Armii Obruczewu.

W nagrodę odznaczającego się mężstwem i walecznością, okazaną przez WPana w czasie porażenia Armii Wielkiego Wezyra, d. 30 zeszłego maja pod wsią *Kulewcą*, w bliskości *Szumli*, i wzorowej gorliwości, z jaką WPan i w tém zdarzeniu wykonywał wszystkie obowiązki swojego urzędowania, naymłodszy mianujemy WPana Kawalerem orderu *Świętej Anny pierwszej klasy*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu przychylni.

VI) Naszemu Jenerał-Majorowi Artylleryi Arnoldi 1mu.

W czasie bitwy z Wielkim Wezyrem, d. 30 przeszłego maja, pod wsią *Kulewcą*, w bliskości *Szumli*, z mężną determinacją wytyczyłeś WPan usilność na pokonanie nieprzyjaciela z konną baterią N. 19 rotą, i kierując jej działaniami, zadawałeś mu wielką klęskę, przez co nie mało się przyłożyłeś do jego rozbicia. Na okazanie szczególnego NASZEGO ku WPanu za to zadowolenia, naymłodszy mianujemy WPana Kawalerem orderu *Świętej Anny pierwszej klasy*; którego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku WPanu przychylni.

Na autentykach podpisano własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką tak:

N I K O Ł A Y.

w Warszawie dnia 9
czerwca, 1829 roku.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

CESARZ JEGOMOŚĆ i JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, Wielki Xiążę CESARZEWICZ, raczyli wyjechać z *Warszawy*, dnia 13 czerwca, o godzinie 11 wieczornej, i, dnia 14, o godzinie 5 po południu, przybyć do *Kraśnego Stawu*; nazajutrz, o godzinie 6 zrana, JEGO CESARSKA MOŚĆ był obecny na ćwiczeniach dywizji Ułańców Polskich i 2 konno-artylleryjskiej rotę lekkiej i był bardzo zadowolony. Wyjechał z *Kraśnego Stawu*, o godzinie 9 po południu, do twierdzy *Zamościa*; Najjaśniesz Pan raczył oglądać roboty fortyfikacyjne i znalazł je w nader dobrym porządku.

Dnia 16, o godzinie 6 zrana, JEGO CESARSKA MOŚĆ zaszczycił swoją obecnością ćwiczenia 2go i 4 półku piechoty polskiej, oraz 4 lekkiej rotę artylleryi pieszej i był z niego także bardzo zadowolony. O godzinie 10, po południu, CESARZ JEGOMOŚĆ udał się w dalszą z *Zamościa* drogę, i, o godzinie 12 w nocy przybywszy do miasta *Łucka*, znajdował się zrana, o godzinie 6, nazajutrz, na ćwiczeniu 25 dywizji pieszej Oddzielnego Korpusu Litewskiego, i wszystkim Dowódcom tego wojska raczył oświadczyć Naywyższe zadowolenie.

CESARZ JEGOMOŚĆ, oświadczywszy Najjaśnieszemu CESARZEWICZOWI zupełną swoją wdzięczność, za odznaczającą się szykowność i porządek, znaleziony przez Jego CESARSKĄ MOŚĆ we wszystkich częściach, zostających pod głównym naczelnictwem

JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, raczył pożegnać się z NAYJAŚNIEJSZYM CESARZEWICZEM i udać się, o godzinie 9 wieczornej, do Tulczyna.

— Dnia 19, o godzinie 6 popołudniowej, JEGO CESARSKA MOŚĆ przybył do obozu Korpusu Gwardyi, blisko Tulczyna. Rozłożone w nim woyska z uniesieniem spotkały nayukochańszego MONARCHĘ.

— Dnia 20, o godzinie 6 zrana, CESARZ JEGO-MOŚĆ z zadowoleniem swojem raczył znaleźć woyska Swojej Gwardyi, w teyże doskonałości, jaką zawsze się odznaczają.

(Journal de St. Petersburg).

Dziś (d. 2 lipca), w rocznicę narodzin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, odprawiane było nabożeństwo w kaplicy A. Kiraliczy. Celebrował Wysoce-Przenaywielebniejszy Metropolita *Serafin*, w asystencji wyższego duchowieństwa.

— Spacer coroczny na wyspie Jełagińskiej, ściągnął wieczorem wielką liczbę osób pieszo i w pojazdach; muzyka, umieszczona w różnych punktach wyspy, pobliżkie illuminacye, mnóstwo statków, przepływających odnogę Newy, przyczyniły się do nadania postaci uroczystości tey przechadzce. Bardzo piękny fajerwerk, spalony na wyspie *Krestowskiej*, naprzeciw pawilonu Jełagińskiego, zakończył dnia tego uciechy. Wieczorem miasto było oświecone.

— Donoszą z Tyflis, pod d. 11 czerwca: „Dziś zrana, śpiewane było, w soborze Syońskim, uroczyste *Te Deum* dziękczynne, za odniesione zwycięstwo, d. 2 b. m., przez oddziały potężne Jenerał-majorów: *Murawjewa* i *Burcowa*, nad korpusem woysk tureckich, wynoszącym do 15,000 ludzi, który się był zebrał w wawozie Pocchów. Nieprzyjaciel postradał swój bogaty obóz, który wzięty został szturmem, znaczną liczbę zapasów wojennych i żywności, 400 jeńców, 5 chorągwi, i całą swoją artylleryą, składającą się ze trzech dział i jednego moździerza. W poległych i rannionych utracił 1200 ludzi. Z naszej strony strata była mało znacząca. Jeszcześmy nie otrzymali wiadomości o szczegółach tego świetnego czynu wojennego.”

— Xiąże Perski, Chosrew-Mirza, wyjechał z Tyflisu do Petersburga, przybył d. 29 maja do Włady-Kaukazu, gdzie przyjęty został ze wszelkimi honorami, należnemi swemu dostojństwu, i w dalszą drogę wyjechał d. 2 czerwca.

— Na przełożenie Komitetu Ministrów, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGO-MOŚĆ, raczył pozwolić doktorowi Radey Kollegialnemu *Friedeburgowi* i *P. Hellermanowi*, praktykowania w Rosyi, leczenia zająkliwych, i przeznaczyć dla każdego z nich po 10,000 rubli, w nagrodę tak pożytecznego wynalazku; nadto jeszcze *P. Hellermann* otrzymał na lat sześć przywilej, na robienie maszyny, którą wynalazł, do leczenia tey ułmności.

(z Gazety Handlowey.)

Troskliwość Rządu naszego o to, ażeby zawsze mieć w gotowości znaczne zapasy pieniężne, była przyczyną dążenia, do pierwszych trzech seryj pożyczki hollenderskiej, jeszcze czterech nowych, każdej po 6 milionów guldenów. Pierwsza z tych ostatnich seryj, czyli czwarta całej pożyczki, otworzona została przez PP. Bankierów *Hoppe* i *Komp*, w Amsterdamie 17 (29) czerwca, i zapełniona w ciągu jednej doby, podług dawniejszej ceny, to jest: po 99 za sto.

Z mianey przez P. Ministra Skarbu, d. 17 z. m. mowy, na posiedzeniu Rady zakładów kredytowych, okazuje się, iż ta nowa pożyczka nie jest skutkiem żadney konieczności na czas dalszy: albowiem w tey mowie wyraźnie powiedziano, że wszystkie rozchody roku bieżącego, załatwione zostały z wielkim nadmiarem. Dla tego można się spodziewać, iż publiczność tym więcej postrzeże przezorności, rozciągającej się na dalekie, a nawet niepodobne zdarzenia. Wreszcie, z pomienionej mowy już widać, że otworzenie nowych źródeł było w zamiarze; ale o skutkach tymczasowo przyjętych środków nie można

było wówczas mówić, tak, jako o nich nie było jeszcze wiadomo. Otwarcie też czwartey seryi, z okoliczności nastąpiło weześniej, aniżeli tu można było wnosić.

WIADOMOŚCI OD WOYSKA.

(Journal de St. Petersburg.)

Z Obozu *Ingekioy*, pod Szumłą, d. 12 czerwca.

Wielki Wezyr, powróciwszy do Szumli przez Kostas, na trzeci dzień po swej porażce, na czele małej liczby jazdy, robi bezskuteczne usiłowania, około uorganizowania woyska nanowo. Pierchający, którzy małemi bandami, dostają się do twierdzy, nie są jeszcze w liczbie dostatecznej do zapełnienia uszczerbków niezmiernych w szeregach. Wreszcie, większa część żołnierzy, z korpusów tak regularnych, jako i nieregularnych, korzystając z niepowodzenia, wróciła do domów, tak, iż ze 40,000 ludzi, które Wezyr był przyprowadził pod Prawody, ledwo 15,000 wróciło pod swe chorągwie. Woysko nasze, czekając na wypadek oblężenia Sylistryi, zostaje w obserwacji pod Szumłą, aby nie dozwalać Turkom przeskadzania, nawet chwilowo, działaniom korpusu oblegającego. Z resztą, nieprzyjaciel jeszcze, przerażony klęską Kulewczanską, trzyma się zamknięty w Szumli. Nie śmiał nawet kusić się zapobować czegokolwiek, przeciwko Jenerał-porucznikowi Xiążciu *Madatowowi*, który, na czele 16 szwadronów, posunął się d. 7 aż do Dżumaja, które znalazł opuszczone.

Nad Dunajem, powodzenie wojny, nie więcej zdaje się sprzyjać Turkom. Jenerał *Geismar*, dowodzący w Małej-Wołoszczyźnie, przedsięwziął opanować miasto Rachowę, położone na prawym brzegu rzeki. Tym celem, zgromadził w Orochanach, blisko uścia rzeki Zio, pięć batalionów, pięć szwadronów, i setkę Kozaków, ze 22 działami. W tymże czasie, kazał spuścić się z Krajowy, rzeką Zio, 80 statkom i 10 promom. D. 28 maja, przed świtem, statki te, na których się znajdowało 200 ochotników i batalion 34go półku strzelców wyszły z Zio na Dunaj, i dosięgły przeciwnego jego brzegu, pod zastoną dział naszych, umieszczonych w baterii na lewym brzegu. Nieprzyjaciel zajmował trzy reduty, z których jedna, leżąca naprzeciw uścia Zio, miała trzy armaty. Prócz tego miał dwie szalupy kanonierskie, opatrzone w falkonet. Przeszkody te nie mogły wstrzymać naszych walecznych, którzy, ożywieni przykładem półkowników: *Grabbe*, *Hawrylenkowa* i Hrabiego *Tolstego*, Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyszli na ląd, i uderzyli na miasto Rachowę. Po czterogodzinnej zaciętej bitwie, opanowali redutę, położoną na wzgórzu, panującą nad miastem. Tymczasem batalion półku Tobolskiego miał jeszcze porę, przeprawić się przez rzekę. Półkownik *Leman*, który nim dowodził, poprowadził go do ataku reduty nadbrzeżnej, i zdobył ją bagnetem, jak nawaleczniew. Ali, Basza o dwu bunczukach, dowodzący w Rachowie, zamknął się wówczas w cytadelli; ale, widząc się opasanym dokoła, złożył broń z pozostałymi żołnierzami. Dwie szalupy kanonierskie, opuszczone od swej osady, wpadły także w ręce zwycięzcy. Trofea dnia tego składają się z 5 dział, 6 chorągwi, i 466 jeńców, licząc i Baszę. Wielką rzeź sprawiono w Turkach, których trupy zawałają ulice miasta. Z całej osady Rachowskiej, umknęło tylko 500 kawalerzystów, w czasie bitwy. Strata nasza dochodzi 50 ludzi w poległych, a 187 rannych.

Pod Sylistryą, w nocy, z d. 6 na 7 czerwca, zaczęto zawierszenie stoku. Pracują także nad minami, z których kilka, d. 8 i 9, zburzyło część kontreskarpy.

NB. W tey chwili dowiadujemy się o podaniu się Sylistryi. Nim urzędowe rapporta o tym znakomitym wypadku nas dójdą, i będziemy mogli uwiadomić o nich czytelników, przestajemy teraz na doniesieniu, iż przeszło 10 tysięcy jeńca, dwóch Baszów o trzech bunczukach, i więcej niż 200 dział, nam się dostało.

WIADOMOŚCI OD WOJSKA.

(Journal d'Odessa.)

Dnia 18 czerwca, w tym samym czasie, kiedy nasze wojska, które oblegały *Sylistryę*, zabierały się do wysadzenia ostatnich min pod atakowaniem poligonami i tuż potem wzmacnić się na wale i rozwalonych bastyonach, Turcy prosili o układy, które tegoż dnia, w nocy, na tém stanęły, że garnizon, więcej jak 10,000 ludzi wynoszący, oprócz mieszkańców, poddał się w niewolę, z dwoma trzynaściami Baszami: *Adża-Achmedem* i *Serd-Machmudem*, oraz z mnóstwem innych urzędników, 250 działami, więcej jak 100 chorągwiami, flotyllą, dwoma hunczukami i wielką ilością różnego rodzaju zapasów.

Odessa dnia 26 czerwca.

(Journal d'Odessa.)

CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wziąć akcye kompanii tutejszych wód mineralnych. J. C. W. WIELKI XIAŁĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ raczył także wziąć dwie akcye.

— Skutki sprawdziły pewność środków, przedsięwziętych przez naszą zwierzchność, przy pokazaniu się w tutejszym kwarantannie zarazy, dwa przeszło temu tygodnie. Chorzy byli tak prędko oddzieleni od zdrowych, że z liczby 400 ludzi, którzy byli w podeyrzeniu, na żadnym nie pokazało się dotąd najmniejszego śladu zarazy. Liczba zmarłych w kwarantannie, z przyczyny tego nieszczęśliwego wypadku, rozciąga się do 30; w tej liczbie 16 przybyło dotkniętych zarazą. W mieście naszym wszystko w pomyślnym stanie, a śmiertelność, w teraźniejszej porze roku, była mniejszą, aniżeli kiedykolwiek. Przecięto wszelką komunikacyą kwarantanny z miastem. Teraz zostaje w kwartale zarazowym tylko 3 ludzi chorych. Jeżeli nie przybędzie ich znowu na okrętach, wtedy kwarantanna prędko zostanie całkiem wypróżnioną.

Symferopol dnia 4 czerwca.

(Journal d'Odessa.)

Przywiezione tu z *Fokszan* zwłoki Jenerała piechoty, Alexandra Jakowlewicza *Rudziewicza*, który zawczasie tam umarł, spotkane były przez tutejszych mieszkańców za miastem, ze wszelkimi honorami, odpowiedniami stopniowi i zasługom nieboszczyka. Duchowieństwo w zupełnym ubiorze, smutni krewni, adjutanci i bliscy znajomi zmarłego, pośród głębokiej żałoby, otoczyli wóz pogrzebowy i 12 sztabsofficerów niosło na poduszkach axamitnych order i wszystkie znaki dystynkcji, któremi nieboszczyk był ozdobiony; znajdujący się zaś tu batalion odwodowy 23 półku strzelców i batalion straży wewnętrznej, wśród odgłosu żałobnej muzyki, w żałobnej paradzie, zamykał to iście. Bardzo liczne zgromadzenie ludu wespół z osobami, które składały obrzęd żałobny, szło za ciałem jednego z najdostojniejszych Jenerałów, którym się *Krym*, będąc jego miescem rodzinnym, sprawiła chwila. Truna zostawała w cerkwi *Petropawłowskiej*, do dnia 28; tegoż dnia, po odbyciu obrzędu duchownego przez przybyłego tu Biskupa *Ekaterynosławskiego* i *Tauryckiego*, tudzież po kazaniu pogrzebowym, wyniesiono zwłoki i tymże porządkiem przywieziono do mogiły, blisko wioski *Sarabuz*, leżącej o 15 wiorst od *Symferopola*, a będącej własnością nieboszczyka, gdzie spuszczone zostały do grobu familijnego, pośród wystrzałów.

Tyflis, dnia 6 czerwca.

CESARZ JEGOMOŚĆ, po doniesieniu P. Naczelnika Dowodzącego Oddzielnym Korpusem Kaukaskim, oddając zupełną sprawiedliwość odznaczającej się waleczności milicyi *Guryyskiej*, z jaką Jenerałka ona w oddziale Jenerała majora *Hesse*, w czasie napadu na warowny oboz Baszy *Trapezundu*, *Keja Oglu*, w bliskości twierdzy *Nikolajewskiej*, i pragnąc uczynić dla niej nagrodę, która w przyszłym czasie, po rozpuszczeniu milicyi, zostając w narodzie *Guryyskim*, służyła za

pamiątkę okazanej przez nich waleczności i poświęcenia się ich dla Rządu naszego, N a y w y ż e y rozkazać raczył dla milicyi tej dać chorągiew. (G. T).

— G r o d n o. —

Uczniowie, którzy przez pilność, postęp w naukach i chwalebne obyczaje, zdaniem Nauczycieli Gimnazjum Grodzieńskiego i Szkoły powiatowej XX. Dominikanów, zasłużyli w teraźniejszym 1825 roku szkolnym na nagrody:

Z *Klasy 3ciej Gimnazyalney*. Na medal złoty. *Józefowicz Adam*. Na medale srebrne: *Poczobutt Józef*, *Stawiński Gasper*. Na pisma pochwalne: *Woytkiewicz Jan*, *Jurewski Kalixt*, *Eysymontt Jan Karol*, *Zaleski Teofil*.

Z *Klasy 2giej Gimnazyalney*. Na książkę: *Andrzejkiewicz Marcelli*, *Skokowski Mikołaj*. Na pisma pochwalne: *Kreybich Kazimierz*, *Józefowicz Marcin*, *Pawłowicz Antoni*. Na pochwałę, *Wąsowicz Andrzej*.

Z *Klasy 1szej Gimnazyalney*. Na pisma pochwalne: *Dobrzylewski Józef*, *Wierzbicki Franciszek*, *Zaleski Wiktor*, *Zabiełło Paweł*. Na pochwałę: *Moroz Stanisław*, *Siemaszko Jan*, *Chłusewicz J. n.*

Z *Klasy 3ciej Powiatowej*. Na medal srebrny: *Bogacki Franciszek*, *Siedlecki Alexander*, *Janowski Teofil*, *Janowski Antoni*. Na pisma pochwalne: *Poluta Antoni*, *Romanowski Alexander*. Na pochwałę: *Wnukowski Piotr*, *Zadarnowski Michał*, *Vanderfloas Jan*, *Eysymont Józef*, *Kruszewski Mikołaj*.

Z *Klasy 2giej Powiatowej*. Na pisma pochwalne: *Imbra Felix*, *Dołubowski Bolesław*, *Sasinowicz Adolf*, *Jeżewski Alexander*, *Grabowiecki Leonard*, *Zacha Jan*, *Dame Karol*, *Sułtanów Michał*, *Anisimow Jan*, *Jelski Alexander*, *Jelski Eustachy*, *Bielski Konstanty*. Na pochwałę: *Bagemühl Karol*, *Kamiński Ferdynand*, *Proniewicz Karol*, *Obuchowski Kazimierz*, *Rumell Władysław*, *Wierzbicki Piotr*, *Horczał Maciej*, *Daszkiewicz Gabryel*.

Z *Klasy 1szej powiatowej*. Na pisma pochwalne: *Chodoley Paweł*, *Siedlecki Adolf*, *Stefani Ludwik*, *Ludohowski Jan*, *Litwinienko Arkady*. Na pochwałę: *Dame Alexander*, *Anasinski Michał*, *Anasinski Józef*, *Nergie Kazimierz*, *Poluta Jerzy*, *Pankiewicz Piotr*, *Krzywicki Piotr*, *Rawłuszkiewicz Konstanty*.

Dozorca Gimnazjum Grodzieńskiego i Szkoły Powiatowej XX. Dominikanów.

X. K. Zielonka.

K R Ó L E S T W O P O L S K I E.

Warszawa dnia 10 lipca.

(z Gazety Warszawskiej)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KROL Jmć, w przejeździe z Jego Cesarzewiczowską Mością Wielkim Xięciem CESARZEWICZEM przez *Hrubieszów*, raczył obiadować w domu *Bromirskiego*, Kommissarza Obwodu, i najłaskawiej udarował kosztownym brylantowym fermuarem małżonkę tegoż Kommissarza.

— Dnia wczorajszego, jako w drogą dla każdego Polaka uroczystość Urodzin Najjaśniejszej CESARZOWEY i KRÓLOWEY, odbyło się w Kościele Metropolitalnym S. *Jana* solenne nabożeństwo w obliczu Władz krajowych, tudzież licznie zebranego ludu, wznoszących do Przedwiecznego najgorętsze modły, o jak najdłuższe i najszczęśliwsze panowanie ukochanej MONARCHINI. Z powodu uroczystości dnia tego, JW. Walenty Hr. *Sobolewski*, Minister Stanu, Przydujący w Radzie Administracyney, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich. Tegoż dnia dane było w Teatrze Narodowym widowisko bezpłatne dla ludu, a gdy się zmierzchno miasto oświecone zostało.

(z Kuryera Warszawskiego).

Uwiedomienie od Komitetu trudniącego się wzniesieniem Pomnika dla Xiecia Józefa Poniatowskiego. Kiedy pierwszą myśl powzięto, aby zasługi Xiecia Józefa Poniatowskiego uwiecznić Pomnikiem Narodowym, myśl ta zajęła wszystkie umysły. Świeża pamięć Wodza, który takim zgonem uświetnił nieszczęścia Narodu, napełniła wszystkie serca, i zamieniła zamiar powyższy w jedno wspólne uczucie, w jedną silną potrzebę dla wszystkich części ziemi *Polskiej*. Komitet związany do zbierania składek na ten cel przeznaczonych, widział jak wszystkie klasy narodu ubiegały się o udział w tém przedsięwzięciu. Dobrowolne dary Towarzyszków broni *Xiecia Józefa*, składki możniejszych Obywateli, ofiara skromnego Urzędnika, grosz sieroty i wdowy, to wszystko dla uczczenia pamięci Bohatera *Polskiego*. Wszakże nowość przedsięwzięcia, ogrom przewidzianych wydatków, potrzeba szukania zagranicznego Artysty, na koniec samo umodelowanie Pomnika, musiały koniecznie odsunąć o lat wiele epokę zjśzczenia gorących powszechnych uczuć. Przy historycznym zdaniu sprawy, które Komitet pomnikowy po ukończeniu dzieła będzie miał za obowiązek ogłosić wraz ze szczegółowym rachunkiem wpływów i wydatków, wyłożą się wszystkie powody tej zwłoki. Teraz pośpieszamy donieść, że model kolosalny Pomnika w pierwszych dniach czerwca r. b. sprowadzony z *Gdańska* do *Warszawy*, ustawiony już został tak jak ma być sam Pomnik. Ale zasłży nowe do pośpiechu przeszkody; model wspomniany wykonany jak wiadomo przez sławnego *Torwaldsona*, w jesieni przeszłej z *Włoch* przybył do *Gdańska*, spóźnione jego do portu przybycie i niepewność żegluga w tej porze roku, nakazywały środki ostrożności. Komitet postanowił czekać na bezpieczniejszy spław wiosnowy, alści niedoświadczany oddawna i nieszczęsny wylew *Wisły*, który jak wiadomo tyle klęsk zaniósł w tamtejsze okolice, uszkodził także model znajdujący się w pakach, a niedość staranny pakunek na miejscu w *Rzymie* zrzucił nadto niemało złego. Jakkolwiek uszkodzenia ztąd powstałe niedosięgły celniejszych części Posagu, wymagały jednak prędkich zaradzeń. Troskliwe wydobycie i przesuszenie wszystkich części modelu, ochroniło je od zepsucia, koni i jeździec naidokładniej naprawiony, pojedyncze członki wzmoconiono żelazem i gipsem, i złożone na koniec w jedną całość tak już zupełnie, jak ma być odlany Pomnik z bronzu. Te roboty i potrzeba wystawienia osobnej dla ochrony modelu budowy, naraziły na wydatki nieprzewidziane, i uszczupliły znacznie fundusz na postument, kupno bronzu, i zapłatę roboty rzeźbiarskiej wyliczony. Chęć doprowadzenia do skutku tego chwalebnego zamiaru w sposób godny i Męża, któremu pomnik wznosimy, i Narodu, który mu takie uczczenie przeznaczyl, nakazuje Komitetowi dla zapełnienia tego uszczerbku w funduszach odwołać się raz jeszcze do tych samych uczuć Wobótrodaków, które przy zawiązaniu naszych czynności tak świetnie ducha Narodowego okazały, i tak silnie pokrzepiły nas w rozpoczętym zawodzie zaszczytnym przez Naywyższe potwierdzenie Wskrzesiciela Ojczyzny *Polskiej* *ALEXANDRA*, i szczęśliwie nam Panującego *JEGO* Dostojnego *BRATA*. Dla dogodzenia ciekawości miłośników sztuki, dla przekonania, że powszechne życzenie Współziomków wkrótce już pomyślny uwieńczy koniec, Komitet urządził wystawę publiczną modelu pomnikowego, w podwórzu obok Sal redutowych, do którego wniósł jest przez pałacyk Nr 547 obok wechodu *Teatru Narodowego*, i cieszy się nadzieją, że przy oglądaniu tego modelu zajaśnieje na nowo owa starodawna hojność *Polska*, która zaiste najlepiej się tu złączy z chwałą Imienia *Polskiego*, i z tylą uczuciami jakie widok Posagu *Xiecia Józefa* w sercach naszych obudzi. Taką ufnością prowadzeni, niewiedziemy potrzeby ani usprawiedliwiać się z tego kroku, ani naznaczać wysokości ofiary, jaką każdy oglądający model Pom-

nika przynieść zechce, tym bardziej, że to przypuści do uczestnictwa w tém przedsięwzięciu Narodowym i te wszystkie osoby, których szczupłość mogącej się uczynić przez nich składki wstrzymywała może dotąd. Przy weyściu do Sali ustawiona będzie skarbona i księga do zapisywania tych ofiar; i naidrobniejsza opłata przyjęta będzie tym chętniej, tym skwapliwiej, gdy tu chodzi o pokazanie że umiemy dokonać rozpoczęte dzieło, i że szlachetne uczucia zawsze w tej samej zachowujemy mocy. Tu jest miejsce, odwołując się do podobnych wyższych pobudek przypomnieć, że niektóre osoby niewniosły jeszcze do kassy pierwsiastkowych swoich zapisów; jak odesłanie ich spieszne jest požądaniem, tak zwłoka dalsza w wypłacie, niemogłaby już być usprawiedliwioną, kiedy sprowadzenie i ustawienie modelu, usuwa wszelkie wątpliwości o niezawodnem dokonaniu tego dzieła, które ozdobić ma Stolicę naszą i pięknym mistrzowskiej ręki utworem, i piękniejszych jeszcze uczuć Narodu wiekopomnem świadectwem.

Mały Ptaszyna w Ogrodzie wód Mineralnych sztucz. znów zabawiał licznie zgromadzonych widzów, walcząc z pieskiem. Przekonano się, że to jest dowód miłości Rodzicielskiej. Służący ogrodu w krzakach znalazł gniazdeczko z żywymi pisklętami, zabrał je, i umieścił w altanie w której grywa muzyka, ptaszek w krótko wyszedł swe dziatki, nie lęka się otaczających to miejsce ludzi, i nawet w czasie odgłosu muzyki przynosi żywność pisklętom karmiąc je troskliwie; na widok pieska walczy z nim ciągle, a onegdaj tak mu dokuczył, że nieprzyjaciół musiał zrezytować się z ogrodu.

Model pomnika Xiecia Józefa Poniatowskiego odwiedza bardzo wiele osób.

JO. Xżna Czartoryska Jen. Z. Podol., wczoraj przybyła z *Puław* do *Wilanowa*.

FRANCYA:
Paryż dnia 30 czerwca.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Donoszą z *Cherbourg*, iż w tamednym porcie czynią już przysposobienia do przyjęcia Monarchy. Podróż więc Króla Jmci do *Normandyi* zdaje się niewątpliwą.

— *Dnia 1 lipca.* —

Ustała pogłoska o ułatwieniu zatargów naszych z Dejem Algierskim. Posłaniec Sułtana, który przybył do *Algieru*, nie przywiózł żadnych rozkazów w tej mierze, lecz tylko miał zlecenie domagać się od Deja pomocy w terażniejszej wojnie, co już Dey Tunetański i Cesarz Marokański mieli uczynić. Dey Algierski chciał dostarczyć kilka okrętów, jeśliby pozwolono im wypłynąć; lecz dowódca eskadry naszej odmówił temu żądaniu.

Jeden z brygów naszych przywiózł do *Eginy* na początku maja 136 niewolników Greckich, wykupionych w *Egipcie*.

Wczoraj odprawił się tu pogrzeb umarłego w 60tym roku Cesarzsko-Rossyyskiego Jenerała Porucznika Xiecia *Dołgoruki*.

ANGLIA.
London dnia 30 czerwca.

Onegdaj dwór tutejszy włożył na 3 tygodnie żałobę po zgonie Królowej *Hiszpańskiej*.

Xiążę Sasko-Weymarski *Bernard* z dostojną małżonką swoją i dziećmi oglądał dziś drogę podziemną pod *Tamizą*, i zdumiewał się nad tém wielkiem przedsięwzięciem. (z *Gaz. War.*)

TURCYA.
Stambuł dnia 11 czerwca.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 9 b. m. o godzinie 2 po południu odwiedził niespodzianie Sułtan Panią Baronową *Hübsch* (matkę Poła Duńskiego) i jej dwie córki, w ich ogrodzie w *Bujukdere*. Przyjechał na koniu w uroczystym stroju, jak gdyby do meczetu; bawił trzy godziny, podczas których Baszowie w bocznym salonie, czekać musieli, kazał sobie grać Pannom na fortepianie, i przeglądał ich rysunki. Każdey darował tgarść dukatów, które

DODATEK

Wilno dnia 10 Lipca v. s. 1829 roku.

jako noszące na sobie nazwisko Sułtana, Panienci przyjąć musiały. Wielka uroczystość święta Bayramu ofiary miała się odbyć we cztery dni potem, na wielkiej łące w *Bujukdere* pod namiotem. Także niestychana nowość! Sułtan na uroczyste wejście do meczetu, ubiera się tylko w czerwoną czapkę z złotym galonem, w zielony obszerny płaszcz z kołnierzem złoto-litym i w czerwone boty z ostrogami. Z uchylania wszelkich dotychczasowych formalności domyślać się można, że wkrótce sam przyjmować będzie Posłów bez zwykłych obrzędów i rozmawiać z nimi za pomocą tłumacza o publicznych sprawach.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Xiaże *Northumberland* jest teraz w *Dublinie* i niebezpiecznie choruje na podagrę.

Syn walecznego Admirala *Kodryngtona*, który w czasie bitwy pod *Nawarynem* jako kadet morski był ranny, teraz został mianowany porucznikiem w marynarce angielskiej.

Xiaże *Orleński*, będąc niedawno w *Londynie*, ofiarował młodej Królowej Portugalskiej jeden ze swoich pałaców letnich na mieszkanie, gdy przybędzie do Francji.

Nowy most *Londyński* około którego już dawno pracują, skończony będzie za lat 5.

Pewny ogrodnik w *Szkocyi* posiada krzew róży, mający 10 stop wysokości a 30 stop obwodu!

W *Londynie* niedawno pewny jegomość poderzwał sobie gardło z powodu, że stracił cały swój majątek na zakładach częste o kursa koni do mety; a zawsze przegrał.

W *Karolinie połud.* niedawno pokazywano publicznie na pokładzie nowego statku, bryłę surowego złota wielkości człowieka. Ta masa kruszcza znaleziona została w kopalni należącej do Hrabstwa *Montgomery*.

Hrabina *Tyszkiewiczowa*, siostra s. p. Xcia *Józefa Poniatowskiego*, przez 2 dni bawiła w *Bruselli* i wyjechała do *Akwizgranu*.

W roku 1828 znajdowało się w południowych prowincjach Państwa *Niderlandzkiego* 373 zakładów do wygotowywania soli, 5191 młynów sztucznych zbożowych, 2252 wiatraków i 2494 młynów wodnych, 992 gorzelni, 2878 browarów, 117 fabryk cukru, zaś w północnych prowincjach tegoż państwa znajdowało się 149 zakładów do wygotowywania soli, 1398 młynów sztucznych, 1194 wiatraków, 104 młynów wodnych, 218 gorzelni, 518 browarów i 260 fabryk cukru.

W *Londynie* 73 letni starzec, mający przeszło 7000 talarów rocznego dochodu, niemogąc się doczekać śmierci, niedawno chciał sobie odebrać życie. Przyjaciele tego starca, którzy go w tej chwili odwiedzali, roztropną radą zachowali go przy życiu.

Byłemu gubernatorowi twierdzy *Aleppo*, który wzbraniał się udać do armii pod *Erzerum*, ścięto głowę z rozkazu Sułtana; toż samo spotkało brata tegoż gubernatora, który chciał mu pomóc do ucieczki z Turcji.

Pod *Letrikur* w bliskości *Nansi* znaleziono w ziemi 2 bryły mosiądzu, ważące 40 i 20 funtów; gdy te bryły rozbito, znaleziono w nich 3 starożytne srebrne puławy, oraz 23 srebrne i 32 sztuk złotej monety; ostatnia pochodziła z bardzo dawnych czasów.

Kapitan jednego z okrętów angielskich od dawnego czasu w swoim mieszkaniu okrętowym w zamkniętej szafie miewał flaszkę z wódką, udzielając sam swoim maytkom należąca im porcja; później uważał, że ile razy rano dobywał

flaszkę, zawsze brakowało w niej nieco wódki, co go niezmiernie zastanowiło zwłaszcza, że klucz miał przy sobie. Postanowił przeto zwołać osadę okrętową i wybać, czy który z maytków niepowążył się; za pomocą innego klucza w nocy dorwać się do owej flaszki. 2ch maytków, których to posadzenie dowódzcy martwiło, postanowili zacząć się w nocy koło kajuty kapitała i śledzić złodzieja. Już minęła północ, gdy maytkowie usłyszeli, że chrapiący kapitan zwołana się przebudził i prosto idzie do szafy, bierze kluczyk, który trzymał na palcu, otwiera i dobry haust wódki połyka z ochciwością, a zamknawszy szafę, gdy wraca do swojego łóżka, w tym czasie maytkowie zbliżają się do niego; sposzregłszy zaś, że jest śpiący, budzą go i opowiadają, co w tej chwili uczynił. Kapitan przekonał się, że jest lunatykiem i siebie okradał.

W *Bruselli* spodziewają się przybycia Na Króla *Pruskiego* za kilka tygodni. Słychać oraz że najmłodszy z synów tegoż Monarchy, Król *Albrecht* zaślubi Królową *Niderlandzką Maryannę*.

W *Londynie* słychać, że ma być wniesiona prośba do Parlamentu, aby *Izraelici Angielscy* przypuszczeni zostali do wszelkich praw obywatelskich w tym kraju.

Na ostatniem posiedzeniu akademii medycznej w *Paryżu*, zdano sprawę o operacji raka piersiowego, dopełnionej na 64 letniej niewieście w stanie *Somnambulizmu*. Chora nie czuła żadnego bólu w czasie tej strasznej operacji; rzekła tylko gdy wymywano ranę, „Nie łaskoczą mnie!” Zaledwie chciała akademia dać wiarę temu wypadkowi: wiadomo tym czasem, że jeszcze w roku 1823; Pan *Bertrand*, który dosyć o *Somnambulizmie* pisał, taką podał uwagę: że nie można wątpić, iż z czasem nie oświecka chirurgia korzystać z nieczułości osób, w stanie *Somnambulizmu* będących. Kobieta; o której wyżej jest wzmianka, tak dalece lekkała się operacji, iż żadną miarą poddać się jej nie chciała; gdy więc teraz po przebudzeniu dowiedziała się, że już minęła tak okropna dla niej katastrofa, niezmiernie z tego była uradowana.

Wojna Wice Króla *Egiptu* z *Wehabitami* rozpoczęła się znowu bardzo zapalczywie, i chociaż wojsko jego jest urządzone, jednak *Wehabici* zadali mu znaczną klęskę. Ta wojna przynusza Wice Króla wstrzymać wojsko, które miał posłać na pomoc Sułtanowi. Słychać, że Sułtan żąda od Wice Króla bardzo znacznej summy w gotowiznie.

Znaczna liczba magnatów hiszpań., życzy, aby ich Król zaślubił Królową *Sardyńską*, a drudzy żądają aby ożenił się z Królową *Neapolitańską*.

Donoszą z *Neapolu* i z *Sycylii* o smutnych wypadkach zrzędzonych przez burze, do czego przyczyniło się wezbranie rzek, które o kilka mil zalały okolice i zniszczyły pola; ogrody i domy nieszczęśliwych mieszkańców.

Jeden z xięgarzy *londyńskich* nie mający pokupu na nowe dzieła, przedsięwziął nową spekulacyę: ogłosił prospekt, że wyda opis *najpiękniejszych kobiet*; już tyle ma prenumeratorów, że pewnym być może zebrania majątku.

Niektóre pisma wnoszą, że przyszłym władcą *Grecyi* może być Margrabia *Badeński*, brat Panującego Wielkiego Xcia *Badeńskiego*.

Król *Szwedzki* zakazał wywozu zboża ze *Szwecyi*, również zakazał aż do września wyrabiania wódki, z powodu bardzo lichych urodzajów; także i w *Francyi* nie spodziewają się żniw obfitych.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharzki Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 10 Lipca r. s. 1829 roku.

P o d r a d y.

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że w powiecie Disińskim, w miasteczku Drui, przeznaczono wyreparować dwie wozownie z których w jedney pomieszczają się fursztatskie konie Igo Pionierskiego batalionu z częścią obozu, a w drugiej tegoż batalionu czechauz, za sumę wyliczoną podług śmiety 4,845 rubli assygnacyynych; dla tego więc życzący podjąć się takowej reparacyi raczą stawić się do targow z prawnymi ewikcyami do Izby Skarbowey Mińskiej, na terminy pierwszy dnia 24go, drugi 25, a trzeci 26go i na przetarg dnia 29 przyszłego mca lipca teraźniejszego roku, gdzie za stawieniem się okazane będą życzącym warunki i śmieta. Dnia 28 czerwca 1829 roku.

Sekretarz Mińskiego Gubernialnego Rządu
Radca honorowy i Kawaler Felicjan Arcimowicz.
Naczelnik stołu Siemionow.

O g ł o s z e n i e.

1 Sąd Kommissyi dla urzadzenia interessow Radziwiłłowskich ustanowionej, przez rezolucyą w dniu 6 teraz. miesiąca julii nastą, przyjąwszy do przyznania plenipotencyą, W. Izidorowi Salmonowiczowi, na obowiązek Jeneralnego Prokuratora Massy, po Xieciu Dominiku Radziwille pozostałej, wydaną: że tenże W. Salmonowicz, skutkiem pomienionej rezolucyi, po wykonaney w Sądzie Kommissyi przysiędze, wszedł w czynność Jeneralnego Prokuratora, strony interessowane o tém obwieścić postanowił, i przez niniejsze obwieszcza. Datt 1829 roku julii 8 dnia.

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski
Sekretarz.

Dzierżawa 12stoletnia.

1 Dzierżawa Skarbowa Kawle, w po-

wiecie Witkomierskim położona, zostająca w 50letniej emfiteutycznej posessyi, czyniąca podług lustracyjnego inwentarza 1798 roku dochodu rocznego rubli sr. 108 kop. 17, mająca folwarek ze wszelkiem gospodarskiem zabudowaniem, przez NAYWYŻSZY JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ukaz dnia 6 kwietnia 1828 roku wydany, została oddana JW. Piotrowi Boreysze, Rzeczywistemu Radcy Stanu i Kawalerowi w dwunastoletnią posessyą, poczynającą się w dniu 12 kwietnia 1850 roku; życzący nabydź takową posessyą, raczą udać się do niżej podpisanego mieszkającego przy ulicy Rudnickiej w domu Towiańskiego, umocowanego na ten cel zupełną plenipotencyą.

Ludwik Strokowski Kollegialny Sekretarz.

Dozwala się drukować, Wilno d. 7 lipca 1829 roku. Cenzor L. Borowski.

Wezwanie Sukcessorów.

1 Magistrat miasta Wilna, powodem rezolucyi w dniu dzisiejszym nastą, podaje do powszechnej wiadomości, iż na domie w mieście Lipsku na ulicy ęgo Piotra pod N. 35 położonym, jest zahypotekowana summa talarów pięćset, dla Chirurga Gotarda Rümplera lub jego sukcesorów spadła, i dla tego aby tenże Rümpler, lub onego sukcesorowie w celu udowodnienia stopnia sukcesyi do tego Magistratu w przeciągu roku jednego i niedziel sześciu pod utratą, w razie przeciwnym rzeczy jawili się, Magistrat Wileński czyni niniejsze ogłoszenie. 1829 r. julii 5 dnia.

Marcin Straus Burmistrz

*O g ł o s z e n i a p o r a z 2 g i . i 3 c i .**O g ł o s z e n i e.*

Dla Studentów CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, mających stopnie Lekarskie i dla Lekarzy, zajmujących się już praktyką; życzących wejść teraz do służby Skarbowey Medyczno-Wojenney, do Armii z działającej, zapewniono, stosownie do Naywyższego potwierdzenia, objawionego w zaleceniu JO. Ministra Narodowego Oświecenia, że pensyą i inne wygody na równi z innymi Urzędnikami, do wiedzy Medyczno-Wojenney należącymi, mieć będą podług zagranicznego okładu i przedstawiani będą do nagrod, w miarę gorliwości w służbie i nadto przy wstąpieniu w tę służbę opłaci się im roczny okład, nie na rachunek pensyi i wydadzą się prohonne pieniądze — Życzący na tych warunkach bydź przyjętymi do pomienionej służby, zechcą żądanie swo-

je w tej mierze wyrazić w prośbie do Zwierzchności miejscowej tutejszego Uniwersytetu dla przedstawienia, gdzie z porządku wypada.

Uwielamniają się także Uczniowie klasy IV Medycyny, że i oni do pomienionej służby i na tychże samych warunkach będą przyjętymi, jeżeli który z nich teraz, do tejże służby przez pośrednictwo Zwierzchności Uniwersyteckiej poda się.

Podpisano: Rektor Uniwersytetu
W. Pelikan.

Publiczna sprzedaż

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совета симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Маіораши Александры Куракиной, Подполковницы Анны Вейсовой и Подпоручика Лазаря Медера, состоящее Вишебской Губерніи Суражска-

то повѣща при имѣніи Прибышковѣ въ дерев-
няхъ: Законовѣ 43, Крошовѣ 83, Медведѣвѣ 80,
Сидорахъ 44, Климовѣ 27, Нашихъ 23, Юрзов-
кѣ 21, Сипинѣ 18, Скеперахъ 20, Коверзахъ изъ
121—85, Ковалевой 32, Будницѣ 38, Ярмаковой
37, Подлянахъ 28, Ковалихъ 6, и Сипинскихъ
Нивахъ 65 и всего 650 мужеска пола душъ,
писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рож-
денными послѣ ревизіи, со всею принадлежа-
ющею къ нимъ землею и всякимъ на оной спро-
сненіемъ; для чего назначены сроки шортамъ сего
года септембрю мѣсяца, первый 3, второй 5, и
третій 10, число, желающіе купить имѣніе сіе,
могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показан-
ныхъ чиселъ въ присудственное время, и ви-
дѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, у-
словіе и форму купчей крепости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

2 Od Rady Opiekunczey St-Petersburskiej
CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszem
ogłasza się: iż w niej przedaje się z aukcyynego
publicznego targu, dany na ewikcyą za uchybie-
niem terminu nie ruchomy majątek Majorowej
Alexandry Kurakinowej, Podpółtkownikowej An-
ny Weysovej i Podporucznika Łazarza Medera,
położony w Gubernii Witebskiej, w powiecie
Surazkim, przy majątku Przybytkowie, we wsiach:
Zakonowie 43, Krotowie 83, Miedwiediewie 80,
Sidorach 44, Klimowie 27, Natyszkę 23, Jur-
zowce 21, Sitinie 18, Skieperach 20, Kowierzach
121 85, Kowalewej 31, Budnicy 38, Jarmakowej
37, Podlanach 28, Kawalicha 6, i Sitińskich ni-
wach 65; ogółem 650 płci męskiej dusz, zapisa-
nych w rewizyi 1816 roku, z narodzonemi po rewiz-
yi, ze wszystką należącą do nich ziemią i wszel-
kiem na niej zabudowaniem; dla czego oznaczo-
ne terminy targów roku terażniejszego, miesiąca
września w dniach: 1szy 3, 2gi 5, i 3ci 10. Ży-
czący sobie kupić ten majątek mogą przybywać
do Rady Opiekunczey w dniach wymienionych w
czasie posiedzenia, i przyrzec w niej przedającego
się majątku inwentarz, warunki i formę prawa ku-
pnego.

Expedytor Osmołowski.

Cofnienie plenipotencyi.

2 Oświadczenie w imieniu i rzeczy niżej
podpisanego dla powszechney wiadomości zapisu-
je się z następnego powodu. Na dniu 31 maja
b. 1829 roku o godzinie pół do pierwszej rano
straciłem nayukochańszego Oycę mojego, wielkopo-
mney pamięci Xiążęcia Franciszka Sapiehy Tay-
nego Imperyi Sowietnika Komandora i Kawalera.
Nayboleśnieszze uczucia, jakimi do gruntu ser-
ca mojego tą tak wielką dla mnie stratą przeję-
ty jestem, zawsze mnie będą obecne; lecz nie to
jest materyą czyli objektem ninieyszego oświad-
czenia; tu idzie o to szczególnie, że kto mojej, ja-
ko naturalnego i jedynego wszystkich dóbr i in-
teressow dziedzica i sukcessora, nie będzie miał
plenipotencyi, ten od daty zeyścia z tego świata
nayukochańszego Oycę mojego nie może się uwa-
żać za żadnego plenipotentę; i dla tego wszyst-
kie plenipotencye bądź przez Oycę mojego, bądź
w jego imieniu przezemnie komukolwiek powyda-
wane, za ustale i do żadnych działań postugi-
wać nie mające waloru ogłaszam; w tym jednym
objekcie oddając do zapisania w akta publiczne
ninieysze oświadczenie, o taką onego upraszam
autoryzacyą, ażeby przez Gazetę Kuryera Litew-
skiego opublikowane być mogło. Datt roku 1829
junii 4 dnia. Eustachy Xiążę Sapieha.

Roku 1829 mca junii 4. Przed Aktami JE-
GO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziemiemi
Pttu Stonim. stanąwszy obecnie JO. Xiążę Eusta-
chy Sapieha, to oświadczenie do zapisania do

protokółu potocznego podał. Przyjąłem i do pro-
tokółu umieściłem, świadcze Ignacy Nielubowicz
Ziem. Stonimski Regent.

Dozwala się drukować. Wilno d. 5 lipca
1829 r. L. Borowski Cenzor.

Podrady.

2 Od Kommissyi Dubieńskiego Kommissio-
naryatskiego Depo ogłasza się, że dla trudności
w Wołyńskiej Gubernii na kupienie za dogo-
dne dla Skarbu ceny, służących do pakowania
rzeczy, potrzebnych do związywania i pokrycia
przy odprawianiu do woyska skarbowych rze-
czy, Kommissya postanowiła na to odbyć targi
w dniach w czasie jey posiedzeń, a mianowicie:
targ pierwszy 7go, drugi 9, trzeci 12 i przetarg
13 augusta; tego roku, roczna ilość do pako-
wania rzeczy, potrzebna Kommissyi, stosownie
do lat przeszłych, cynówek większych i średnich
do 23,000 grubych powrozów piénkowych, do
21,000 sążni cienkich do zszywania do 5,000
pęczkow, każdy pęczek nie mniej od trzech są-
żni i łubu dłużyńi 2½ arszyna a szerzyńi jeden
arszyn do 1,000; ceny zaś teraz są na rzeczy
pomienione assygnacyami za cynówkę rubel 1
kop. 55½, za sążeń powrozow pienkowych gru-
bых 19 kopiejek, za pęczek cienkich do sszy-
wania 12 kopiejek, za każdy łub rubel 1 kopie-
jek 10, i dla tego targi odbywać się będą zaczy-
nając od cen pomienionych; jeżeli zaś ktoś
życzy targować się i wziąć ze zniżeniem tych
cen, tacy zechcą się stawić na oznaczone ter-
miny do targow i przetargu z dostatecznemi e-
wikcyami i należytemi o swoim stanie świade-
ctwami do tej Kommissyi, gdzie okazane im
będą, tak wzory wspomnionych rzeczy, jako
też i warunki, podług których dostarczanie od-
bywać się powinno.

Sekretarz Radca Dworu Zanko.

Dzierżawa.

3 Od Wileńskiej Izby Skarbowej ogła-
sza się, iż z rozporządzenia Wyższej Zwierz-
chności Starostwo Tupiańskie, zostające w Em-
fientyczném władaniu obywatela Dąbrowy, po-
łożone w powiecie Wiłkomierskim oddane te-
raz w wiedzę Opieki, zawierające jeden fol-
wark, 6 wiosek, 45 różnego rodzaju domów i
114 dusz, przynoszące podług lustracyynego
1798 roku inwentarza, rocznego dochodu 1,042
rub. 2 kop. sreb., z którego płaci się do Skar-
bu Emfientyczne, kwarty 928 rub. 53½ kop.
srebrem, oddaje się teraz z publicznych tar-
gów w nową arendowną z dochodami od 12
kwietnia tego roku dzierżawę, dla zaspokoje-
nia z tychże dochodów zostających od opłace-
nia do kassy kwarty, przysądzoney Dekretem
Wiłkomierskiego Grodzkiego Sądu na Dąbro-
wie, na rzecz Szlachcica Kwinty pienezney sum-
my 2,590 rub. srebrem; na jakowe targi na-
znaczone terminy dzień 13, 14 i i 16, nastę-
pującego miesiąca lipca; dla tego więc życzą-
cy targować się o oznaczone Starostwo, raczą
się stawić na wyrażone terminy do tej Izby
lub też wysłać Plenipotentów z pewnemi ewi-
kcyami, odpowiedniemi dwóletniemu docho-
dowi ze wspomnionego Starostwa lustracyą
1798 roku wyliczonemu.

Sowietnik Kołkowski.

Gubernski Sekretarz Teodor Szymanowski.

Ogłoszenie Prenumeraty.

2 Uwiadamiają się PP. Prenumeratorowie, że dzieło pod tytułem *Romans Moralno - Satyryczny JAN WYŻYGIN*, napisany oryginalnie w języku Rosyjskim przez T. Bułharyna, przekładany przez J. Godziembę Radeckiego, że część jego pierwsza i druga wyszła już z druku: chcący przeto je mieć, zechcą przysłać swe bilety do sklepu JP. Wołczaninowa koło ś. Kazimierza, Drukarni XX. Missionarzy u ś. Kazimierza, do Xiegarni W. JP. Żółkowskiego na ulicy ś. Jańskiej i do Kolektorów: żyjący zaś prenumerować, mogą dostać biletów w pomienionych miejscach razem ze dwiema wydrukowanymi częściami. Pozostałe dwie części i ryciny wyйдą przy końcu tego miesiąca.

Dozwala się drukować. Wilno d. 3 lipca 1829 r. Cenzor L. Borowski.

Publiczna sprzedaż.

3 Od Mohilewskiej Magistratury Powiatowej Opieki przez niniejsze ogłasza się, iż w niej przeznaczono na sprzedaż dany na ewikę, za uchybieniem terminu majątek, w Rohaczewskim powiecie we wsiach Skepni i Hawley, sto dusz z nowo-narodzonymi, ich zagospodarowaniem i gruntem Obywatela Porucznika Wasila Jołszyna, które się jemu dostało z kupna w 1823 roku od Jenerał-Majora Baszkłowa za nieopłacenie należnego tej Magistraturze długu; na jaki czas naznaczone będą terminy, o tém ogłosi się osobno. Sekretarz Hołyński.

3 Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się, iż na dozupelnienie rozstraconey przez byłego Mińskiego powiatowego Kaznaczeja, Tytularnego Sowietnika i Kawalera Jana Stefałowicza Snitkę skarbowey summy i majątku przedawac się będzie w tym Rządzie z publicznego targu należący do Snitki folwark Tiwoli bez włościan, zabudowany za miastem Mińskiem na ziemi mieyskiej, za którą płaci się co rok czynszu 205 rubli assygnacyynych z domem drewnianym, ocenionym 410 rubli i dalszym gospodarskim zabudowaniem, meblami i rzeczami gospodarskimi, ocenionemi 320 rub. 4 kop., z drzewami owocowemi, ocenionemi 67 r. 20 k., z usiewem zboża ozimego; jakowego folwarku szczegółowe opisanie z ocenką okazane będą kupującym przy targach; dla tego więc życzący kupić takowy folwark mają się stawić do tego Rządu na targi w terminach, pierwszym dnia 10 lipca, drugim 12go sierpnia, a trzecim i ostatnim 15 września tego 1829 roku. Dnia 22 czerwca 1829 roku.

Sowietnik Czerniajew.

Sekretarz Zahorowski.

Gubernski Sekretarz Łaski.

Wezwanie Pretensorów, Sukcessorów i Licytacya.

Jan Noak Mechanik w roku terażniejszym 1829 zszedł z tego świata bez po-

tomnie, i żadney względem funduszu swego nieczynił dyspozycyi; aby więc o zeyściu jego mogła dójść do pretensorów jego, i jeżeli są jacy sukcessorow wiadomość; w tém celu wydaje się niniejsza awizacya, z uwiadomieniem, że na dniu 17 terażniejszego mca julii o godzinie trzeciej rozpoczęta, i każdodziennie prócz dni świątecznych i tabelnych konkludowana będzie, w Ratuszu Wileńskim publiczna wyprzedaż, naczyn mechanicznych i różnych sprzętow, po tymże Noaku pozostałych. Roku 1829 miesiąca julii 2 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W.

12letnia Dzierżawa.

3 Majątek Dubrowka w Gubernii Grodzieńskiej, w powiecie Lidzkim leżący, oddaje się na lat dwanaście i więcej w zarządzenie arędowne; życzący go wziąć, raczą z propozycjami swemi przez pisma zastrachowane adresować się do St. Petersburga do Jaśnie Wielmożney Jenerał-Leytenantowej Elżbiety Chruszczowey, z domu Hrabianki Minnich.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Nowy magazyn Tytuniu.

3 Kilkakrotnie ogłoszony w Kuryerze tytunij fabrykant tytuniu A. J. Sakheim, ma honor uwiadomić publiczność, iż, na życzenie wielu osób, założył nowy magazyn rozmaitych gatunkow tytuniu, cigaro i tabaki zawierający, na ulicy Niemieckiej naprzeciw Ratusza w domu W. Poznańskiego pod N. 296.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Wezwanie Pretensorów.

1829 julii 2 d. za prawem wieczysto przedawuym w r. 1829 czerwca 11, wydanym et eor. 26 i przed Aktami Ziem. Wileńsk. przyznany, majątku Bohdatow w Powiecie Wileńsk. w parafii Rokudelskiej położony, od WW. Franciszka b. Sędziego Ziem. Pttu Wileń. Józefa b. Porucz. W. Ros. braci Skurewiczów, Elżbiety z Skurewiczów Zahorskiej Regent. Ziem. Ptu Zawileyskiego, WW. Felix i Maryanna z Kaczyńskich Zahorsej, Rott. Pttu Wileńsk. nabyli, i przez intromissyą w aktualną wieczystą posessyą objęli; jeżeli zatem jacy są pretensorowie do tego majątku, ażeby swe stosunki naydalej do dnia 1 7bra roku bieżącego w Kancellaryi Ziem. Wileńsk. lub nabywcom pod amissyą objawili, przez niniejszą awizacyą wzywają się. Jako Plenipotent podpisuję.

Alexander Czarnocki.

Dozwala się drukować. Wilno d. 2 lipca 1829 r. Cenzor L. Borowski.